

Patrik Schick wpisał się tego lata w historię Romy jako najdroższy piłkarz pozyskany przez Giallorossich. Roma zapłaci za jego kartę minimum 34 mln euro plus 8 mln łatwych do osiągnięcia bonusów.

Perypetie czeskiego piłkarza toczyły się od pierwszych do ostatnich dni mercato. Najpierw nie przeszedł testów medycznych w Juventusie, potem walczyły o niego Inter i Roma, z wejściem do gry Napoli, w ostatnich dniach okna transferowego. Ostatecznie młody Czech wylądował w Rzymie. Jednym z budowniczych transferu był agent piłkarza na Włochy, Bruno Satin. W wywiadzie dla neapolitańskiego radia *Kiss Kiss*, mówi:

- Chłopak wybrał możliwość gry. Zarówno on jak i my uznaliśmy, że w Romie będzie miał największe szanse na grę w pierwszym składzie. Powiedziałem Giuntoliemu, że możemy rozmawiać w przypadku sprzedaży Milika, ale Cristiano nigdy o tym nie myślał. Napoli jest zbyt mocne w przodzie i nie byłoby przestrzeni dla Schicka.

Autor: abruzzo